

GALERYA **OBRAZOWA ZWIÉRZAT**

C Z Y L I

HISTORYA NATURALNA

DOKŁADNEMI RYCINAMI OBJAŚNIONA

P R Z E Z

A. B. Reichenbacha

PROFESSORA HISTORYI NATURALNÉJ, CZŁONKA TOWARZYSTW
BADACZÓW NATURY I POLITECHNICZNEGO W LIPSKU.

przełożył z niemieckiego

P. E. LEŚNIEWSKI

B. PROFESSOR NAUK PRZYRODZONYCH.

Z 80 TABLICAMI BLIZKO 1000 FIGUR ZAWIERAJĄCEMI.

Tom 1.

W WARSZAWIE,

NAKŁADEM S. H. MERZBACHA KSIĘGARZA

PRZY ULICY MIODOWÉJ Nro 486.

1 8 3 9.

Wielką zatem odwagę mieć muszą ci, którzy się na jego łowy ośmielają, i takich byłoby bardzo mało zdatnych, gdyby korzyści z jego połowu były mniej znaczne. W Nubii oddzielna jest klasa ludzi trudniących się umiejętnie temi łowami.

Nietylko jeść można jego mięso, tłustość i wędzony ozór, a ze skóry mieć przednie biczyska, których z jednej do 500 sztuk się wykroi, ale nadto, kły jego częstokroć do 2 stóp długie, dają lepszą jeszcze, twardszą, gęstsza i bielszą kość od słoniowej, przydatną do wielu sztucznych wyrobków.

Opisane w Piśmie Ś. (u Joba w rozdziale 40, wiersz 10—19) zwierzę, pod imieniem *Behemoth*, jest ten sam Hipopotam.

(Obok ryciny na figurze 1, wystawiona jest czaszka na której widać dobrze zęby Hipopotama).

R. Nosorożec (*Rhinoceros*).

Zwierzęta tego rodzaju mają u góry 2 albo 4, a na dole 4 przednich zębów, albo też żadnych nie mają, klów wcale nie ma, tylko próżne luki tam gdzie one być miały; wreszcie u góry i na dole z obu stron jest po 7 zębów trzonowych, rozmaitej grubości.

Głowa krótka, jej tył do góry wzniesiony, pysk miernie gruby, ku końcowi zcieńiony; wierzchnia warga trochę przedłużalna; paszcza mała. Otwory nozdrzy obszerne, łukowato sklepione, a na nosie jeden lub dwa rogi, jeden za drugim stojące. Rogi te nie wchodząc w kość nosową, utwierdzone są w samej skórze, składają się z masy rogowej włóknistej, tak iż zdaje się jakby utworzone były ze szczecin, razem sklejonych. Uszy mierne, obdłużne; oczy małe, nogi grube, ogon krótki z kitą włosów na końcu. Skóra gruba, korowata, brodawkowata, rzadkimi szczecinami porośła, a na niektórych w duże fałdy pozaginana.

U nóg są trzy, nabrzmiałą skórą połączone palec a każdy zakończony jest osobnym na przód wystającym kopytem.

Nosorożce niezgrabną ociężałą mają budowę ciała; lubią wilgotne okolice, i tarzanie się w błocie; żywią się roślinami i drzewnymi gałązkami. Są głuptawe i dzikie.

Dotąd znanych liczą 4 gatunki, a mianowicie 2 o jednym rogu (*N. indyjski* *R. indicus* i *jawański* *R. javanus*) i 2 gatunki o 2 rogach (*sumatryjski* i *afrykański*, *R. sumatrensis* et *R. africanus*). Tu umieścimy opisy dwóch tylko, pierwszego i ostatniego na tablicy 17 fig. 2 i 3, łącząc ich czaszki.

G. Nosorożec indyjski (R. indicus).

Tabl. 17. Fig. 2.

Nosorożec ten ma na dole i u góry po dwa duże przednie zęby, dwa mniejsze między spodniemi, i dwa jeszcze mniejsze między wierzchniemi. Na nosie ma kręglowaty róg, który, według wieku, bywa krótszy lub dłuższy; u dorosłego zwierzęcia dochodzi stopy wysokości i taki ma 18 cali obwodu przy nasadzie. Róg ten ku końcowi bywa zwykle w tył zagięty. Nozdrza bardzo są szerokie, rozlupane i mocno rozwarte gdy się Nosorożec gniewa. Wierzechnia warga zwiesza się na spodnią, i we środku ma cienki wyrostek, który to zwierzę przedłużać lub władać nim, jak palcem, może; w tym to wyrostku mieści się najdelikatniejsza czułość Nosorożca, nim obrywa liście z drzew, uczuwa i bierze inne przedmioty. Warga niższa, równie jak wyższa okryte są twardą skorupą. Język wielki i szeroki, a u starego szorstki.

Co do skóry indyjskiego Nosorożca, ta zasługuje na szczególne opisanie. Maść jego jest ciemno-popielato-brunatna, tu i owdzie czerwona. Cała skóra okryta jest mniejszemi i większemi, wydatnemi muszkulami, a prócz tego w niektórych miejscach faldowana. W słabiznach i miejscach fałdowych, koloru jest cielistego. Twarda ta skóra, jak pancerz, przeszkadzałaby zwierzęciu w jego chodzie i poruszeniach, gdyby właśnie w tych miejscach, gdzie się części ciała najwięcej zginają, nie była w fałdy pozaginana; przeto on wygląda, jak gdyby pancerzem był okryty, lub grubemi derami obwieszony.

Lubo więc to zwierzę jest niezgrabne i ociężałe, dosyć jednak sporo biegać może, ale nie tak znowu, jak niektórzy utrzymywali, iżby go na najszybszym koniu doścignąć nie

można było. Jak Hipopotam tak i Nosorożec nie napada na ludzi dopóki nie zostanie rozdrażniony, rozgniewany zaś, jeszcze jest dzikszy i niebezpieczniejszy od tamtego. W bitwach używa roga do obrony, a gruba skóra najlepszém jest jego uzbrojeniem.

Gdy zupełnie dorośnie, długi bywa na 12 stóp, a na 7 wysoki; żyje w Indjach wschodnich, mianowicie z tamtéj strony Gangesu; lubi samotność i dla tego obiera sobie na mieszkanie cieniste lasy, w bliskości błot, bagien i rzek, i żywi się szczególniej drzewami, których liście i soczyste gałęzie obrywa i zjada. Chowanego żywią chlebem i sianem, a wtedy dorastający zjada dziennie 20 funtów chleba i 100 funtów siana.

Łowią go już to w sidła już zakryte doły, w których nabite są ostre pale, już wreszcie polują nań strzałami. Ostatnie zwykle odbywa się następującym sposobem: dwaj Indyanie szczególniej do tego przeznaczeni (*Agageer*, to jest *przerzynacze żył*), bez żadnej odzieży siadają na jednego konia. Siedzący na przodzie trzyma tylko krótki kij czyli raczej wić w jednej a cugle konia w drugiej ręce. Drugi zaś w tyle za nim ma w ręku szeroki, 14 cali długi nóż, i tak wyszukują Nosorożca. Skoro go znajdą, zbliżają się do niego na koniu, jak najbardziej wprost przed oczy, i tak około niego jeżdżą tam i sam iżby nie mógł uciekać. To zapala gniewem Nosorożca, występuje on dziko do walki; spostrzegłszy to łowcy jadą tuż przy jego boku, tak iż rozdrażnione zwierzę, na konia tylko i siedzącego na tymże od przodu człowieka, całą swą zwracać może uwagę, a wtedy drugi człowiek spuszcza się lekko przez krzyże z konia i zadaje Nosorożcowi, swym potężnym i ostrym nożem, takie ciosy pod pięty po żyłach, iż te zwykle bywają przecięte, zwierzę nie może dalej postąpić kroku, obskoczony od innych, dzidami przebity, pada i zdycha.

Mięso jego, choć grube, bywa przecież jadane; z rogu wyrabiają trzonki i kubki, a skóry użyć można na najtęższe pasy, skórzane wyroby, na pancerze, tarcze i t. p.

Podobnego temu gatunkowi, ale zaginionego Nosorożca kości wykopywano lub znajdowano w jaskiniach w Anglii, Niem-

czech i we Włoszech, a nawet w Syberyi pod 64^o szerokości północnej znaleziono 1771 r. całego trupa Nosoroźca, który dosyć gęstą pokryty był siercią, miał 2 rogi i zbudowany był wysmuklej niż dotąd żyjące. Ponieważ znaleziono go pod lodem, przeto w niektórych miejscach jeszcze się mięso skóry trzymało.

G. Nosorożec afrykański (R. africanus).

Tabl. 17. Fig. 3.

Nosorożec afrykański różni się od wszystkich innych gatunków tém, że wcale nie ma przednich zębów, a trzonowe prawie całe wzdłuż zajmują szczęki. Ma dwa rogi, z których przedni przeszło 2 stóp długi, a drugi ledwo połowę tak wysoki. Pierwszy jest nieco w tył zakrzywiony i ku końcowi coraz cieńszy, drugi zaś prosty i więcej tępy, odległe są na 2 cale jeden od drugiego.

Skóra nie jest tak fałdowana jak na pierwszym, ale gładka, równie jak na tamym siwo-brunatna, i bardzo rzadkie mająca szczeciny. W grubiej i twardziej skórze tak mocno stoją obadwa rogi, iż zdawałoby się że są do kości przyrosłe, a przeto zwierzę użyć ich może jako najstraszniejszej dla swych nieprzyjaciół broni, może także grzebać niemi ziemię, podnosić i rzucać wielkie kamienie i torować sobie drogę przez gęste zarośle.

Głos, tak tego jak poprzedzającego, trzyma środek między kwiczeniem Świni a bekiem cielęcia, w czasie zaś bitwy zamienia się w mocne beczenie.

Samica jedno tylko na raz rodzi młode.

Pożytki z afrykańskiego Nosoroźca są téż same co i z indyjskiego, mięso jednak i tłustość zdają się być smaczniejszymi; krew piją Afrykanie jako dobre lekarstwo.

Wspomnieć tu jeszcze wypada, że krajowcy, tak w Indjach jakoteż w Afryce, są u siebie przekonani, że rogi Nosorożców cudowne mają własności; i tak wierzą że skoro zatruty napój wlany zostanie do kubka zrobionego z tego rogu, natychmiast zaczyna się burzyć i szumieć, a tak odkrywa się tru-

cizna przed tym komu do wypicia była dana. Dla tego to wielu książąt azyatyckich i afrykańskich mają zwykle u siebie takie puhary.

Afrykański Nosorożec trafiał się dawniej często na przykładu Dobrój Nadziei, ale teraz rzadziej go tam widzieć można. Pospolitszy jest w środkowej Afryce i w Abissynii. Dochodzi 12 stóp długości, a do 8 jest wysoki.

Jego sposób życia i polowania nań jest taki sam jak w Indjach.

PTAKI (AVES).

RZĘD KUR (Gallinae).

Kury, już mają nogi zdatne do chodzenia czyli takie których mięsiste uda aż do kolan obrosłe są piórzem, z trzema wolnemi na przód, a jednym w tył obróconemi palcami; już mają je tak nazwane *szczudłowe*, z gołemi do połowy udami, i trzema wolnemi w części tylko spiętymi, naprzód obróconemi palcami; albo w końcu nogi zdatne do biegania czyli takie które tylko 2 lub 3 mają na przód obrócone, wolne, lub w części spięte palce a uda piórzem okryte.

Dziób, woskówką opasany jest miernie długi, zwykle ze szczytem łukowato wygiętym, mocno sklepionym. Nozdrza u wielu zakryte są do połowy skórą lub chrząstkowatą łuską.

Ciało tych ptaków zwykle jest ciężkie i z przyczyny słabych mięśni i kości piersiowych, nie mogą one dobrze latać. Pospolicie trzymają się ziemi, na niej się gnieźdzą, a samiec żyje zwykle z wielu samicami, które wiele jaj znoszą. Mają wole i bardzo muskularny żołądek, jedzą ziarna, owoady i robactwo. Głosem ich są pojedyncze, donośne krzyki. Ich jaja i mięso wielkie przynoszą pożytki. Wiele rodzajów, i gatunków chowa się przyswojonych.

POKREWIENSTWO DŁUGONOGIE (Macrotrarsi)

Dziób pospolicie krótszy od głowy, gruby a wierzchnia jego szczeka sklepiona na dół zgięta. Nogi wysokie z palcami

G A L E R Y A
OBRAZOWA ZWIĘRZĄT

C Z Y L I

Historya Naturalna

DOKŁADNEMI RYCINAMI OBJAŚNIONA

P R Z E Z

A. B. REICHENBACHA

PROFESSORA HISTORII NATURALNEJ, CZŁONKA TOWARZYSTW BADACZÓW
NATURY I POLITECHNICZNEGO W LIPSKU.

PRZEŁOŻYŁ Z NIEMIECKIEGO

P. E. LEŚNIEWSKI

BYŁY PROFESSOR NAUK PRZYRODZONYCH.

[9.3]
RYCINY.

W WARSZAWIE,

NAKŁADEM S. H. MERZBACHA, KSIĘGARZA PRZY ULICY

M I O D O W E J N R O 486.

1 8 3 9.

